

Ciężka praca, godna płaca

5 lutego 2018

W piątek w kilku niemieckich fabrykach samochodów miały miejsce 24-godzinne strajki. Objęły one zakłady m.in. Porsche, BMW, Audi i Daimler. Protestowały również załogi producentów części samochodowych, m.in. Schaefflera i SKF. Akcję strajkową zorganizował związek zawodowy IG Metall. W strajku wzięło udział ponad 200 tysięcy osób zatrudnionych w ponad stu firmach na terenie Niemiec.

Jak pisze portal Biznes.Interia.pl, piątek był ostatnim z trzech dni dobowych strajków ostrzegawczych w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. W tych branżach pracują prawie 4 mln robotników, którzy obecnie domagają się podwyżek.

Według przedstawicieli związku, w największej niemieckiej fabryce BMW w Dingolfing o godz. 5 rano w piątek od stanowisk pracy odeszło 13,7 tys. zatrudnionych, co oznacza, że tego dnia nie zostało wyprodukowanych 1600 aut.

W trzech zakładach Daimlera i Porsche w Badenii-Wirtembergii do akcji przyłączyło się około 3,6 tys. pracowników nocnej zmiany, jak poinformowała w piątek rano rzeczniczka IG Metall w Stuttgarcie. Również w fabrykach Audi w Ingolstadt i Muenchmuenster produkcja stanęła na 24 godziny. Szacuje się, że w strajku wzięło udział ponad 200 tysięcy osób zatrudnionych w ponad stu firmach na terenie Niemiec.

Strajki ostrzegawcze zorganizowano po zerwaniu negocjacji z pracodawcami tydzień wcześniej. Do ponownych rozmów między stronami ma dojść w tym tygodniu.

Źródło: NowyObywatel.pl